

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **R. R.**

skazanego z art. 300 § 3 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2024 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z 1 marca 2023 r. sygn. akt V Ka 1789/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kartuzach

z 17 grudnia 2021 r. sygn. akt II K 1015/17,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

[J.I.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kartuzach wyrokiem z 17 grudnia 2021 r. sygn. II K 1015/17 uznał R. R. za winnego popełnienia czynów:

- z art. 300 § 1 k.k. i art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 300 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt I wyroku). Ponadto sąd ten, na podstawie art. 41 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec niego środek karny w postaci

zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie usług budowlanych i handlowych bądź pozostawania pełnomocnikiem osób taką działalność prowadzących na okres 3 lat (pkt II), a na podstawie art. 46 § 1 k.k. środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez indywidualne wskazanie kwot do zapłaty na rzecz konkretnych pokrzywdzonych (pkt III wyroku),

- z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt IV wyroku). Ponadto, na podstawie art. 41 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie usług budowlanych i handlowych bądź pozostawania pełnomocnikiem osób taką działalność prowadzących na okres 3 lat (pkt V wyroku),

- z art. 301 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt VI wyroku), zaś na podstawie art. 41 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie usług budowlanych i handlowych bądź pozostawania pełnomocnikiem osób taką działalność prowadzących na okres 2 lat (pkt VII wyroku),

- z art. 77 pkt 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości i za to wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiienne na kwotę 10 złotych (pkt VIII wyroku),

- z art. 77 pkt 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości i za to na podstawie art. 77 pkt 2 ww. ustawy w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 10 złotych (pkt IX wyroku),

- z art. 77 pkt 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 77 pkt 1 ww. ustawy w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 10 złotych (pkt X wyroku).

Ponadto sąd I instancji na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec tego oskarżonego w pkt I, IV, i VI wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i w ich miejsce orzekł karę łączną 4 lat pozbawienia wolności (pkt XI wyroku). Sąd ten połączył także na podstawie art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczone wobec niego kary grzywny i w ich miejsce orzekł karę łączną grzywny

w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 10 złotych (pkt XII wyroku), a na podstawie art. 90 § 2 k.k. w zw. z art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone w pkt II, V i VII jednostkowe środki karne w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej i w ich miejsce orzekł łącznie środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie usług budowlanych i handlowych bądź pozostawania pełnomocnikiem osób taką działalność prowadzących w wymiarze 6 lat (pkt XIII wyroku).

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 1 marca 2023 r. sygn. V Ka 1789/22 na skutek apelacji oskarżonego i obrońcy zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że:

1. z opisu przypisanego oskarżonemu w pkt I czynu wyeliminował wskazane ustalenia oraz z kwalifikacji prawnej wyeliminował przepis art. 300 § 1 k.k., uchylając rozstrzygnięcie o karze i przepisy stanowiące podstawę jej wymiaru;
2. w pkt IV uchylił rozstrzygnięcie o karze i przepis stanowiący podstawę jej wymiaru;
3. z opisu przypisanego w oskarżonemu w pkt VI czynu wyeliminował wskazane ustalenia faktyczne oraz uchylił rozstrzygnięcie o karze i przepis stanowiący podstawę jej wymiaru;
4. uchylił rozstrzygnięcie z pkt XI o wymierzonej karze łącznej pozbawienia wolności;
5. ustalił, iż przypisane ww. oskarżonemu w pkt I, IV i VI czyny stanowią jedno przestępstwo popełnione w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, które zakwalifikował z art. 300 § 3 k.k. w zb. z art. 301 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 300 § 2 k.k., art. 301 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na mocy art. 300 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
6. uchylił rozstrzygnięcia z pkt II, V, VII i XIII i w to miejsce na podstawie art. 41 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie usług budowlanych i handlowych bądź pozostawania pełnomocnikiem osób taką działalność prowadzących na okres 6 lat.

Wobec tego, że w postępowaniu występowali także inni oskarżeni, Sąd odwoławczy dokonał także w pkt I ppkt 7-10 swojego orzeczenia stosownych zmian obejmujących te osoby, zaś w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy (pkt II).

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku wywiódł obrońca skazanego, który to zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez:

1. zmianę wyroku Sądu Rejonowego w pkt I oraz wyeliminowanie z opisu czynu ustalenia dotyczącego udaremnienia lub uszczuplenia zaspokożenia wierzyciela M.L. oraz poprzez utrzymanie w mocy tego wyroku w pkt VI, pomimo, że obejmuje on czyn popełniony na szkodę M.L., podczas gdy Sąd Okręgowy zobowiązany był do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w zakresie pkt I oraz VI, gdyż Sąd Rejonowy wydając wyrok skazujący za czyny popełnione na szkodę M.L. wykroczył poza granice oskarżenia wyznaczone zarzutami aktu oskarżenia, a tym samym wydał wyrok bez skargi uprawnionego oskarżyciela;

2. utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w pkt I oraz VI podczas gdy obejmują one czyny popełnione na szkodę K.P., R.M. i K. S., podczas gdy Sąd Okręgowy zobowiązany był do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w zakresie pkt I oraz VI, gdyż Sąd Rejonowy wydając wyrok skazujący za czyny popełnione na szkodę K.P., R.M. i K.S. wykroczył poza granice oskarżenia wyznaczone zarzutami aktu oskarżenia, a tym samym wydał wyrok bez skargi uprawnionego oskarżyciela;

3. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w pkt IV obejmującym czyn popełniony w celu udaremnienia wykonania następujących prawomocnych orzeczeń sądowych:

1. nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Gdańsku z 22 maja 2015 r., sygn. akt IX GNc 427/15 co do należności R.M.,

2. nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Gdyni z 22 maja 2015 r., sygn. akt VI GNc 2506/15 co do należności K.S.,

które nie były objęte zarzutem aktu oskarżenia, a nadto poprzez rozszerzenie kręgu pokrzywdzonych o R.M. i K.S., którzy w ogóle nie byli objęci zarzutem aktu oskarżenia, podczas gdy przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. popełnione może być jedynie z zamiarem kierunkowym, a tym samym dokonana zmiana kręgu orzeczeń, które miały być objęte zamiarem oskarżonego nie mieści się w granicach zdarzenia

historycznego wyznaczonego aktem oskarżenia, podobnie jak rozszerzenie kręgu podmiotów o pokrzywdzonych niewskazanych w akcie oskarżenia, co w konsekwencji stanowi wydanie wyroku z przekroczeniem granic oskarżenia, a tym samym bez skargi uprawnionego oskarżyciela i Sąd Okręgowy zobowiązany był do uchylenia wyroku w pkt IV.

Ponadto, skarżący podniósł w kasacji zarzut obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.:

a. nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy zarzutu apelacji obrońców R.R. z 13 czerwca 2022 r, obrazy art. 11 § 1 k.k. poprzez skazanie R.R. za dwa przestępstwa, tj. w pkt IV wyroku Sądu Rejonowego za przestępstwo z art. 300 § 2 k.p.k. oraz w pkt VI za przestępstwo z art. 301 § 1 k.k. i wymierzenie mu za te przestępstwa dwóch osobnych kar oraz orzeczenie osobnych środków karnych, podczas gdy oba te przestępstwa polegać miały na tym samym czynie, tj. wyzbyciu się składników swojego majątku w postaci:

- należności w kwocie 952 489,47 zł;
- samochodu marki M. o numerach rejestracyjnych (...);
- samochodu marki M.1 o numerach rejestracyjnych (...),
- sprzętu w postaci urządzeń komputerowych za kwotę 5 949 zł oraz innego sprzętu za kwotę 10 907,02 zł;

przy czym ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo, podczas gdy w pkt I ppkt 3) wyroku Sądu Okręgowego wyeliminowano z pkt VI wyroku Sądu Rejonowego ustalenie dotyczące przeniesienia samochodów i sprzętu, pozostawiając ustalenie dotyczące należności w kwocie 952 489,47 zł, a następnie w pkt 1 ppkt 5) wyroku Sądu Okręgowego ustalono, że czyny przypisane R.R. w pkt VI oraz IV wyroku Sądu Rejonowego stanowią jeden czyn, natomiast gdyby Sąd Okręgowy nie pominął zarzutu obrazy art. 11 § 1 k.k. to uznałby, że zachodzi tożsamość czynu w zakresie składającego się na pkt IV oraz VI zachowania w postaci wyzbycia się należności w kwocie 952 489,47 zł i tym samym nie uznałby tego za dwa zachowania składające się na czyn ciągły, co mogło mieć istotny wpływ na wymiar kary orzeczonej w pkt I ppkt 5 wyroku Sądu Okręgowego;

b. nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zawartego w pkt 7 apelacji obrońców R.R. z 13 czerwca 2022 r.,

co do czynu z pkt IV wyroku Sądu Rejonowego, podczas gdy Sąd Okręgowy całość uzasadnienia w zakresie tego zarzutu skierował co do czynu z pkt VI pomijając całkowicie, że zarzut ten skierowany był również przeciwko czynowi z pkt IV, co uniemożliwia kontrolę wyroku Sądu Okręgowego we wskazanym zakresie i narusza wynikające z art. 6 k.p.k. prawo R.R. do obrony, gdyż nie zna on powodów stojących za nieuwzględnieniem zarzutu co do czynu z pkt IV wyroku Sądu Rejonowego;

c. nierzetelne i iluzoryczne rozpoznanie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zawartego w pkt 8 apelacji obrońców R.R. z 13 czerwca 2022 r., podczas gdy zarzut ten skierowany był przeciwko błędnemu ustaleniu zaistnienia skutku w postaci udaremnienia lub uszczerplenia zaspokojenia wskazanych w tym zarzucie wierzycieli, którzy nie podjęli żadnej próby dochodzenia ich wierzytelności, a tym samym wierzytelności te nie zostałyby zaspokojone niezależnie od tego czy R.R. podjąłby zachowania składające się na zarzucane mu czyny, czy też nie, podczas gdy Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się do tych twierdzeń wymijająco stwierdzając jedynie, że oskarżony zachowaniami opisanymi w pkt I oraz VI wyroku Sądu Rejonowego udaremnił lub uszczerplił zaspokojenie wierzycieli pomimo, że nie dochodzili oni na drodze sądowej przysługujących im należności, a także, że do znamion przestępstw z art. 300 § 3 k.k. oraz 301 § 1 k.k. nie należy bezskuteczność egzekucji, podczas gdy skarżący nie twierdzili, że bezskuteczność egzekucji stanowi znamię tych typów przestępstw, a nadto Sąd Okręgowy nie wyjaśnił zachodzącego związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zarzucanymi R.R. zachowaniami, a niezaspokojeniem niedochodzonych przez wierzycieli roszczeń, co uniemożliwia kontrolę wyroku Sądu Okręgowego we wskazanym zakresie i narusza wynikające z art. 6 k.p.k. prawo R.R. do obrony, gdyż nie zna on powodów stojących za nieuwzględnieniem zarzutu, a co więcej doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Kartuzach co do pokrzywdzonych M. Sp. z o.o., S.K., M.K. i D.K., H.L. oraz M.L.;

d. nierozpoznanie zarzutu obrazy przepisów postępowania tj. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. zawartego w pkt 5 apelacji obrońców R.R. z 13 czerwca 2022 r. poprzez błędne uznanie, że zarzut ten stanowi powtórzenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych z pkt 8 tej samej apelacji, podczas gdy

zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skierowany był przeciwko błędnemu ustaleniu zaistnienia skutku w postaci udaremnienia lub uszczerpkienia zaspokojenia wierzycieli, podczas gdy zarzut obrazy przepisów postępowania dotyczył braku wyjaśnienia, że wierzytelności wskazanych w tym zarzucie procesowym wierzycieli w ogóle istnieją, skoro nie zostały stwierdzone wyrokami sądowymi w sprawach cywilnych, co uniemożliwia kontrolę wyroku Sądu Okręgowego we wskazanym zakresie i narusza wynikające z art. 6 k.p.k. prawo R.R. do obrony, gdyż nie zna on powodów stojących za nieuwzględnieniem zarzutu.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądów I oraz II instancji w części, w jakiej dotyczą R.R. w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało jej rozpoznaniem i oddaleniem przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Oczywiście bezzasadność kasacji ma bowiem miejsce zawsze, gdy już pobieżna analiza podniesionych w niej zarzutów wskazuje, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia [*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 1 lipca 2021 r. sygn. akt II KK 184/21*].

Dalsze rozważania należy poprzedzić przypomnieniem, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych (*postanowienie SN z 24 listopada 2021 r. sygn. akt II KK 422/21*). Postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bada czy sąd odwoławczy (w realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w Gdańsku), w sposób rażący naruszył wskazane przez autora kasacji przepisy.

Trudno też nie dostrzec, że kasacja stanowiła powtórzenie skargi apelacyjnej oraz że zabrakło w niej argumentów wskazujących na t.o, iż Sąd Okręgowy uchybił

rażąco obowiązkom spoczywającym na sądzie odwoławczym. Wobec tego, że powielanie na obecnym etapie postępowania prawidłowych argumentów sądu odwoławczego i zaaprobowanego przez niego wyroku sądu I instancji nie jest rolą Sądu Najwyższego, wypadało odesłać autora omawianego nadzwyczajnego środka zaskarżenia do uzasadnienia sądu *ad quem*, natomiast w ramach kontroli kasacyjnej jedynie wzmocnić argumentację w nich zawartą.

Wbrew twierdzeniom skarżącego w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza, o której mowa w pierwszym zarzucie. Sąd Najwyższy przypomina, iż katalog bezwzględnych powodów uchylenia orzeczenia, zawarty w treści art. 439 § 1 k.p.k., jest zupełny i nie podlega wykładni rozszerzającej. Analiza akt sprawy nie wykazała natomiast, aby ziściła się którakolwiek z przesłanek wymienionych w tym przepisie. W wywiedzionej kasacji skarżący upatruje przede wszystkim podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz orzeczenia pierwszoinstancyjnego w przesłance z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Wobec formuły sygnalizowanych naruszeń w zarzucie obraży art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., przypomnieć należy pogląd wyrażony w orzecznictwie, który to Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni aprobuje, w myśl którego jeśli w skardze wskazano, iż przedmiotem zarzutu jest czyn ciągły popełniony w określonych granicach czasowych, to właściwe zdekodowanie woli oskarżyciela prowadzi do przyjęcia, że sąd, w granicach oskarżenia, zobligowany jest do zbadania wszystkich zachowań składających się na czyn ciągły, także tych, których *expressis verbis* w owej skardze nie wskazano. Nie jest to bowiem wyjściem poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela, lecz zasadna korekta opisu czynu zarzuconego oskarżonemu jako ciągły już w samej skardze (zob. *uchwała SN z 15 czerwca 2007 r. sygn. akt I KZP 15/07*, zob. także *uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 września 2019 r. sygn. akt II AKa 53/19*). Sąd nie jest bowiem związany opisem czynu zarzuconego, a po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności może i powinien nadać mu wyroku dokładne określenie (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), które może odbiegać od opisu czynu przyjętego w akcie oskarżenia. O tym, czy sąd utrzymał się w wyroku w granicach skargi decyduje zatem ostatecznie tożsamość zdarzenia historycznego zarzuconego w skardze i przypisanego w

wyroku. Zakres znaczeniowy terminu zdarzenie historyczne jest przy tym stosunkowo szeroki i obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne, w którego przebiegu oskarżyciel dopatruje się przestępstwa. Okoliczności te powodują, że tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego badana być powinna indywidualnie, w odniesieniu do konkretnych ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie, z odwołaniem się do pojęcia zdarzenia historycznego i jego granic oraz rozsądnej życiowej oceny, nie tylko przy tym sądu i stron czy uczestników postępowania, ale i hipotetycznego postronnego obserwatora. Dotyczy to także odmiennych ustaleń faktycznych co do tożsamości osoby pokrzywdzonej przestępstwem (*por. wyrok SN z 4 stycznia 2006 r. sygn. akt IV KK 376/05*). Różnica w ustaleniach osoby pokrzywdzonego co do zasady nie wyklucza tożsamość czynu. Będzie wykluczać tożsamość czynu tylko w przypadku, gdy łączyć się będzie z ustaleniem także innych różnic, na przykład co do miejsca zdarzenia, czasu czynu, przedmiotu wykonawczego lub ustawowych znamion czynu (*por. M. Cieślak: Polska procedura karna, Warszawa 1971, s. 280*). Wykluczona zostanie także w odniesieniu do dóbr osobistych. W przypadku czynu ciągłego bowiem zmiana pokrzywdzonego wyklucza tożsamość czynu tylko wtedy, gdy przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, to znaczy życie, zdrowie, nietykalność cielesna, cześć, czy dobre imię. W takim wypadku czynem ciągłym mogą być objęte tylko te zachowania, które zostały podjęte w stosunku do tego samego pokrzywdzonego.

Mając na uwadze przytoczony powyżej pogląd w kontekście naruszeń, o których mowa w pkt 1-3 omawianego zarzutu kasacyjnego, stwierdzić należy, iż wobec ustalenia przez sąd I instancji, że oskarżony dopuścił się określonego zachowania, przy jednoczesnym ustaleniu, iż nastąpiło ono w chwili objętej czasokresem wskazanym w akcie oskarżenia dla inkryminowanych zachowań popełnionych w warunkach czynu ciągłego (tj. z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 301 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.) oraz wobec uznania, iż zachowania to zostało powzięte w wykonaniu tego samego, z góry powziętego zamiaru, możliwym, a wręcz koniecznym było umieszczenie owego zachowania w opisie przypisanego oskarżonemu czynu, nawet jeśli nie wchodziło ono w skład opisu czynności sprawczej sformułowanej w skardze oskarżyciela publicznego.

Ostatecznie rozstrzyga o tym wola prokuratora wyrażona w skardze zasadniczej, odzwierciedlona w przyjętej kwalifikacji prawnej poprzez przywołanie art. 12 k.k., co jednoznacznie wskazuje, iż obejmuje ona ściganie wszystkich zdarzeń spiętych określoną w tym przepisie klamrą łączności. Dekodowanie rzeczywistej woli oskarżyciela pozwala sądowi na wyznaczenie, bez naruszenia zasady skargowości, właściwych temporalnych granic przypisywanego przestępstwa ciągłego, w ramach których sąd orzekający może, bez naruszenia zasady skargowości, uwzględnić w opisie czynu przypisanego także i te zachowania, które wprost w skardze wskazane nie zostały, i to niezależnie od tego, w jakiej dacie zostały popełnione. Takie właśnie zdekodowanie – zainspirowane zresztą żądaniem skarżącego wyrażonym w apelacji - doprowadziło do ustalenia, iż czyny jednostkowe przypisane skazanemu w pkt I, IV i VI stanowią - z przyczyn materialnoprawnych - jedno przestępstwo w rozumieniu art. 12 k.k. W tym kontekście nie bez znaczenia jest zatem to, iż z przywołaniem tego przepisu jako czyn ciągły zakwalifikowane zostało już w skardze zasadniczej zachowanie z pkt. I wyroku Sądu Rejonowego. Podkreślenia wymaga, że nieprzypadkowo w tym przepisie ustawodawca użył terminu "czyn zabroniony", a nie "czyn", jak w art. 11 § 1 k.k. Zróżnicowania takiego ustawodawca miał dokonać "dla podkreślenia, że w art. 12 k.k. chodzi o byt prawny, o prawną (sztuczną) jedność czynu, nie zaś o czyn w znaczeniu ontologicznym". W konsekwencji więc, "zachowania", o których mowa w art. 12 k.k., są niczym innym jak "czynami" w znaczeniu ontologicznym, które ustawodawca każe sądowi łączyć w węzeł prawnej konstrukcji "jednego czynu zabronionego", jeżeli spełnione są przesłanki określone tym przepisem (*por. postanowienie SN z 27 października 2009 r. sygn. akt II KK 45/09; LEX 607837*).

W przypadku spełnienia przesłanek określonych w art. 12 k.k. „pominięcie niektórych zachowań z jakiegokolwiek powodu i w konsekwencji pozostawienie ich do odrębnego postępowania nie jest dopuszczalne” (*postanowienie SA w Gdańsku z 1 kwietnia 1992 r. sygn. akt II AKz 108/92, OSA 1992, z. 9, poz. 49*). Dlatego stosowanie konstrukcji czynu ciągłego nie jest jedynie prawem, lecz obowiązkiem sądu orzekającego, co wynika z materialnoprawnego charakteru tej instytucji prawnej, której celem jest m.in. stworzenie podstaw do uzyskania w trakcie procesu karnego pełnego obrazu społecznej szkodliwości, podjętych przez sprawcę

zachowań oraz dokonania łącznej ich oceny, co w sposób istotny wpływa na dokonanie prawidłowej kwalifikacji prawnej, a w konsekwencji odpowiedniego wymiaru kary (*por. wyrok SN z 18 stycznia 1983 r. sygn. akt IV KR 341/82, OSNPG 1983, nr 8, poz. 91; wyrok SN z 5 lutego 2009 r. sygn. akt II KK 250/08*). Art. 12 k.k. nie modyfikuje podstawy wymiaru kary, pozostając jedynie normą kwalifikacyjną (*wyrok SA w Gdańsku z 26 czerwca 2014 r. sygn. akt II AKa 176/14, LEX 1504355*). Nie stwarza jednak żadnych podstaw do nadzwyczajnego wymiaru kary za czyn ciągły. Ustalenie stopnia społecznej szkodliwości dokonywane jest w odniesieniu do całej, ujmowanej kompleksowo aktywności lub pasywności sprawcy i tylko jako jednego z elementów decydujących o przestępności zachowania.

Konsekwencją przyjęcia konstrukcji prawnej jedności czynu jest dopuszczalność daleko idącej modyfikacji opisu czynu przypisanego (w porównaniu z obrazem nadanym temu czynowi przez prokuratora w akcie oskarżenia) oraz zmiany w jego przyjętym przez sąd obrazie prawnym, to jest w kwalifikacji (w porównaniu z obrazem nadanym mu przez oskarżyciela we wniesionej do sądu skardze). Nawet na pozór zasadnicze, czy wręcz głębokie zmiany w opisie czynu przypisanego wcale nie muszą świadczyć o tym, że naruszona zostaje fundamentalna zasada skargowości, jeśli tylko zostanie wykazane, że tak przypisany czyn nie wykracza poza ramy zdarzenia ujętego w akcie oskarżenia, co do którego to zdarzenia wolą oskarżyciela było objęcie go tzw. skargą zasadniczą. Tak jest w niniejszej sprawie (zob. szeroko opisane rozważania sądu *a quo* w kontekście zmiennego stanowiska prokuratora na k. 21-25 uzasadnienia). Rozpatrywana dopuszczalność doprecyzowania opisu czynu dotyczy – zdaniem Sądu Najwyższego w tym składzie – także uzupełnienia i wyszczególnienia pokrzywdzonych, zatem modyfikacji zarówno co do ich liczby jak i ich identyfikacji, o ile pokrzywdzenie wynika z zachowania wchodzącego w skład tego samego czynu ciągłego objętego wolą ścigania przez oskarżyciela i mieści się w ustalonych przez sąd granicach temporalnych. Zmiana liczby pokrzywdzonych nie zmienia bowiem istoty czynu ciągłego ani nie wpływa na jego tożsamość. Mamy tu do czynienia nie z rozbudowywaniem zabronionego czynu ciągłego, lecz jego precyzowaniem i właściwym (zgodnym z art. 12 k.k.) określaniem. Nie jest bowiem rozbudowaniem czynu z art. 300 § 1 k.k. (art. 301 § 1 k.k.) dodatkowe ustalenie

przez sąd, że sprawca usunął z przedsiębiorstwa więcej składników majątku, czy większej jego wartości niż to określone zostało w akcie oskarżenia, czy też ustalenie, że sprawca zarzuconym czynem udaremnił zaspokojenie wierzytelności również innych osób, niż te, które wymienione zostały w akcie oskarżenia. Podobnie jak nie jest rozbudowywaniem czynu zabronionego określonego w art. 279 § 1 k.k. dodatkowe ustalenie, że sprawca dokonał kradzieży większej liczby rzeczy, niż to określone zostało w akcie oskarżenia, czy też ustalenie, że sprawca dokonał zarzucanym czynem kradzieży również rzeczy należących do innych osób niż te, które zostały wymienione w akcie oskarżenia (*por. Wójcik Piotr, Glosa do uchwały SN z 15 czerwca 2007 r. sygn. akt I KZP 15/07*). Kluczowym pozostaje tu kontekst faktyczny i ocena skutków popełnionego przestępstwa. Zmiana liczby pokrzywdzonych nie zmienia tożsamości czynu zabronionego według art. 12 k.k., jeżeli czyn nie zmienia swojego charakteru i dokonany jest zgodnie z jedną intencją sprawcy. Stąd dokonana w realiach niniejszej sprawy modyfikacja opisu czynu polegająca na dookreśleniu podmiotów pokrzywdzonych w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2014 r. wartościowanym zachowaniem oskarżonego poprzez wymienienie wszystkich ustalonych i zidentyfikowanych wierzycieli, których zaspokojenie zostało udaremnione, leży w interesie wymiaru sprawiedliwości, nie tylko pokrzywdzonych, ale i oskarżonego. W sytuacji, gdy takie dookreślenie czynu ciągłego pozostaje irrelevantne dla rozstrzygnięcia przedmiotu procesu, przesądzają o tym konsekwencje wynikające chociażby z zakazu *ne bis in idem*. Dopiero powaga rzeczy osądzonej zamyka drogę do rozważanej modyfikacji, także w zakresie granic temporalnych czynu ciągłego. Po uprawomocnieniu się orzeczenia zakres tego, o czym sąd orzekł, także i przy skazaniu za przestępstwo ciągłe, podlega bowiem ocenie nie w świetle wniesionej przez oskarżyciela skargi zasadniczej, ale w świetle tego, jaki wyrok, odczytując treść woli oskarżyciela, wydał sąd. Dlatego zakres powagi rzeczy osądzonej obejmuje cały czasokres przypisanego czynu ciągłego, „niezależnie od tego, czy sąd orzekł tylko o niektórych czynach z uwagi na wiążące go granice skargi oskarżycielskiej, czy też wówczas, gdy orzekł o wszystkich ujawnionych w toku postępowania elementach czynu ciągłego, także tych, które nie były przedmiotem skargi, ale o których sąd mógł orzekać wobec zarzucenia w owej skardze czynu jako ciągłego”. Dlatego też,

właśnie z perspektywy przesłanki określonej w art. 17 § 1 pkt 7 (a nie w pkt 9) k.p.k., „jedynie wówczas, gdy sąd uznał, że objęte jednolitym zamiarem zachowania oskarżonego stanowią jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 12 k.k., zakres powagi rzeczy osądzonej wyznaczony jest ustalonym w wyroku skazującym lub warunkowo umarzającym czasem jego popełnienia”. Ta zmiana perspektywy po uprawomocnieniu się wyroku następuje dlatego, że „konstrukcja przewidziana w art. 12 k.k. jest sztuczną konstrukcją prawną, a w rezultacie tego trzeba stwierdzić, że czyn ciągły istnieje w przestrzeni prawnej tylko o tyle, o ile sąd przyjmie w swoim orzeczeniu, że zachodzą przesłanki określone w art. 12 k.k.”. Tak więc, o ile na wcześniejszym etapie postępowania „można teoretycznie założyć, że szereg zachowań popełnionych w warunkach określonych w art. 12 k.k. stanowi czyn ciągły”, o tyle o skutkach procesowych jego popełnienia może być jednak mowa „dopiero wówczas, gdy popełnienie tego przestępstwa, w ciągłości wchodzących w jego skład zachowań, zostanie procesowo stwierdzone” (*wszystkie powyższe cytaty pochodzą z uchwały SN z 15 czerwca 2007 r. sygn. akt I KZP 15/07, OSP 2008/2/15*), a więc po uprawomocnieniu się wyroku skazującego.

Takie ujęcie także w realiach niniejszej sprawy wyklucza niebezpieczeństwo odrębnego osądzenia sprawcy za te same działania w różny sposób. Podstawą odpowiedzialności za ten czyn, rozumiany jako ten sam kompleks uzewnętrzniionych ruchów, stanowi jedno przestępstwo bez względu na wielość wartościowań tego czynu. Obejmuje wszystkie zachowania zaistniałe w wartościowanym etapie, jeśli podjęte zostały z góry powziętym zamiarem, a jego granice wyznacza początek pierwszego i zakończenie ostatniego z nich (*wyrok SN z 15 września 2005 r. sygn. akt II KK 15/05; wyrok SN z 21 października 2010 r. sygn. akt V KK 291/10, OSNKW 2010, nr 12, poz. 108*). Znamię ciągłości obejmuje nawet te zachowania, które do chwili rozstrzygnięcia nie zostały ujawnione, tworząc z punktu widzenia procesu karnego jednolitą całość i dlatego podlegającą osądowi jako jedno przestępstwo" (*wyrok SN z 17 grudnia 2002 r. sygn. akt IV KK 371/02, LEX 75504*). Zgodnie z zasadą *ne bis in idem procedatur*, wyrażoną w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., nie wszczyna się postępowania a wszczęte umarza, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone (*wyroki SN: z 15 września 2005 r. sygn. akt II KK 15/05; z 15 listopada 2005 r.*

sygn. akt IV KK 258/05, wyrok SA w Warszawie z 5 lipca 2024 r. sygn. akt VIII AKa 60/23, LEX 3744546). W rezultacie prawomocne zakończenie postępowania karnego, którego przedmiotem był czyn ciągły, oznacza, że nie jest możliwe prowadzenie innego postępowania co do zachowań popełnionych przez sprawcę w okresie wyznaczonym przez początek pierwszego i zakończenie ostatniego zachowania składającego się na czyn ciągły. Byłoby to bowiem postępowanie karne "co do tego samego czynu tej samej osoby" (*P. Kardas [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 12; uchwała SN z 21 listopada 2001 r. sygn. akt I KZP 29/01 wyrok SN z 5 stycznia 2011 r. sygn. akt V KK 64/10, OSNKW 2011/2/14, wyrok SA w Białymstoku z 22 listopada 2018 r. sygn. akt II AKa 136/18, LEX 3561888, wyrok SN z 26 lutego 2021 r. sygn. akt II KK 50/20).*

Niezależnie od zapatrywań w tym względzie, ostatecznie i tak słusność konstatacji sądów orzekających w tym przedmiocie weryfikuje ostatecznie tzw. test powtórnego oskarżenia, sprowadzający się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku uznania, że czyn przypisany wykraczałby poza granice skargi, możliwe byłoby ponowne oskarżenie tej samej osoby o ten nowy czyn (*por. wyrok SN z 2 marca 2011 r. sygn. akt III KK 366/10*). Odpowiedź na to pytanie znajduje się na k. 24-25 formularza uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego Z przedstawionym tam stanowiskiem należy się zgodzić.

Skorzystanie z konstrukcji z art. 12 k.k. jako sposobu modyfikacji podstawy karnoprawnego wartościowania i potraktowania wielu faktycznych czynności sprawcy jako "tego samego czynu" i przemawiająca za tym argumentacja wyjaśnia jednocześnie podstawy rezygnacji z zastosowania art. 11 § 1 k.k. Odnotowania wymaga, iż w przypadku zastosowania tego przepisu w stosunku do przestępstwa wieloczynnościowego założenie pozostaje to samo: wiele zachowań sprawcy uznajemy za "ten sam czyn" w rozumieniu art. 11 § 1 k.k. oraz art. 17 § 1 pkt 1 i pkt 2 zdanie 1 *in principio* k.p.k. Niezmiennie będzie to nadal jeden i ten sam czyn wieloetapowy, obejmujący przestępstwa wieloczynnościowe, których specyfikujące znamiona mogą różnić się nawet znacząco. Siłą rzeczy obejmie swoim zakresem zachowania opisane w pkt I, IV i VI niezależnie od tego czy zachowania z pkt IV i VI będą ujęte w jego opisie łącznie czy osobno. W obu wersjach będzie to tożsame

zdarzenie historyczne, w którym elementem wyznaczający wspólny obszar czynu zarzuconego i przypisanego pozostanie udaremnienie zaspokojenie wierzyteli poprzez przeniesienie w okresie od stycznia do września 2015 r. określonych składników majątkowych do powołanej w dniu 6 lutego 2015 r. firmy COMPLEX sp. z o.o. z/s w Kartuzach. W tym przedziale czasowym ten obszar w ramach prawnej jedności czynu wyznacza granice prawnokarnego wartościowania, zakreślając jednocześnie krąg pokrzywdzonych (*zob. np. postanowienie SN z 19 października 2010 r. sygn. akt III KK 97/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 50*), a także wymiaru kary, w ramach jednego wyroku, mieszczące się w zagrożeniu przewidzianym przez ustawę za dany czyn zabroniony.

Niczego w tym względzie nie zmienia powielenie w opisie czynów z pkt IV i VI tej samej kwoty 952 489 zł. Jako że stanowiła ona zarówno składnik mienia usuniętego przez oskarżonego, jak również mienie, które zostało przez niego wniesione do uprzednio utworzonej spółki, Sąd nie mógł usunąć tej wartości z opisu czynu kwalifikowanego z art. 301 § 1 k.k. Zgodzić należy się ze stanowiskiem sądu odwoławczego, iż wbrew temu co twierdzi obrońca w kasacji, nie doszło do powiększenia przez Sąd kwoty mienia usuniętego z podmiotu prowadzonego przez oskarżonego o liczoną podwójnie kwotę 952 489 zł, a jedynie nastąpiło określenie sposobu wykorzystania tejże kwoty. Zarzut ten został zatem rozpoznany należycie przez sąd odwoławczy (s. 57 uzasadnienia wyroku).

Powyższe uzasadnia tezę, iż brak w uzasadnieniu orzeczenia odwoławczego *expresis verbis* odpowiedzi na zarzut środka odwoławczego obraży art. 11 § 1 k.k. - w sytuacji jego nieuwzględnienia - nie dowodzi, że (i argumentacja, na której był on oparty) doszło do naruszenia normy art. 433 § 2 k.p.k. Nierozważenie każdego zarzutu z osobna nie stanowi wystarczającej podstawy dla skutecznego kasacyjnego zaskarżenia naruszenia przepisów art. 433 k.p.k. i art. 457 k.p.k. W szczególności nie czyni zasadnym zarzutu niedostatecznej kontroli odwoławczej (*postanowienie SN z 28 listopada 2023 r. sygn. akt II KK 7/23*) zwłaszcza, gdy w orzeczeniu znajduje się replikę na wszystkie zarzuty. Taką repliką względem zarzutu dotyczącego naruszenia art. 11 § 1 k.k. jest *in concreto* wyjaśnienie podstaw uzasadniających zastosowanie konstrukcji z art. 12 k.k.

Kwestia techniki sporządzenia uzasadnienia ma w tej perspektywie znaczenie wtórne (*wyrok SN z 29 listopada 2022 r. sygn. akt V KK 38/22*).

Dopuszczalność korygowania ustaleń dotyczy także elementów zawężających. Dlatego nie budzi zastrzeżeń wyeliminowanie przez sąd odwoławczy z opisu czynu przypisanego R.R., M.L., stosownie do ustalenia, iż na koniec 2014 r. nie był on wierzycielem oskarżonego. Odnotować należy, iż stosowne zmiany opisów czynu w obu przypadkach – art. 300 § 3 k.k. jak i art. 301 § 2 k.k. – odpowiadały intencji oskarżyciela publicznego i poprzedzone zostały stosownymi ustaleniami faktycznymi opartymi na przeprowadzonych przez sąd *a quo* dowodach. Także w tym wypadku sąd odwoławczy trafnie uznał, iż sąd I instancji nie naruszył art. 14 k.p.k. (zob. *wyrok SN z 4 grudnia 2019 r. sygn. akt II KK 462/18*).

Oceny tej nie zmienia okoliczność, iż skarżący nie zgadza się ze stanowiskiem sądów orzekających, przedstawiając swój ogląd na przedmiotową kwestię. Subiektywna ocena skarżącego dla skuteczności sformułowanej przez niego skargi jest irrelevantna. Jest tak zawsze, gdy stanowisko sądu orzekającego jest należycie umotywowane i nie wykazuje błędów natury faktycznej lub logicznej. Samo prezentowanie odmiennego stanowiska przez stronę, podobnie jak odmienne zapatrywania Sądu Najwyższego, nie może skutkować uchyleniem zaskarżonego kasacyjnie orzeczenia. Ma to związek z tym, iż w systemie *civil law* dwa różne sądy w tych samych stanach faktycznych mogą wydać odmienne co do istoty orzeczenia. Sąd kasacyjny ma bowiem ściśle określone kompetencje określone treścią art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., które nie obejmują uprawnień do zastępowania własnymi poglądami poglądów sądu orzekającego. Jego rola w postępowaniu kasacyjnym ogranicza się do pozostawiania sądem prawa, nie zaś faktu (*postanowienie SN z 2 czerwca 2021 r. sygn. akt 162/21*). Przedmiot postępowania kasacyjnego jest istotnie ograniczony w stosunku do zwykłego środka zaskarżenia i sprowadza się do kontroli naruszeń prawa istotnej wagi, których wystąpienie wywołuje nieakceptowalne skutki z punktu widzenia rzetelnego procesu. Rolą sądu kasacyjnego jest bowiem nade wszystko eliminowanie z obiegu prawnego orzeczeń obarczonych najpoważniejszymi wadami prawnymi. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, iż kontrola kasacyjna nie obejmuje sfery

przekonania i uznania sędziowskiego, zatem wyniku oceny dowodów, a jedynie sposób dokonania tej oceny. Zadaniem Sądu Najwyższego w tego rodzaju postępowaniu jest jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych, orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (*zob. postanowienie SN z 2 grudnia 2020 r. sygn. akt V KK 467/19 i cyt. tam orzecznictwo*). Innymi słowy, kontrola ta sprowadza się do weryfikacji, czy dokonana ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej bądź logicznej (*zob. postanowienie SN z 28 maja 2015 r. sygn. akt II KK 135/15*). Nie czyni też własnych ustaleń faktycznych, kontrolując jedynie sposób ich dokonania. Dlatego nie jest wystarczające samo zakwestionowanie takiej oceny, gdyż ta, jako że nie stanowi naruszenia prawa, nie podlegają stopniowaniu pod względem wartości procesowego oddziaływania na realizację celów postępowania karnego. Zaznaczyć wyraźnie trzeba, że dopóki skarżący nie wykaże sprzeczności rozumowania sądu z zasadami logiki, wskazaniemi wiedzy i doświadczeniem życiowym, jego zapatrywania na kwestię ustaleń faktycznych nie stanowią argumentu pozwalającego obalić ustaloną procesowo wersję zdarzenia. Kwestionowanie ustaleń faktycznych na etapie postępowania kasacyjnego może zatem nastąpić jedynie przez pryzmat dyrektyw z art. 7 k.p.k. Sąd Najwyższy jest bowiem sądem prawa, a nie sądem faktu.

Zważywszy powyższe tudzież mając wzgląd, iż sąd odwoławczy uwzględnił stanowiska skarżącego zaprezentowane w apelacji, postulujące ujęcie wartościowanych zachowań oskarżonego jednym z góry powziętym zamiarem oraz, iż przyjęta metoda modyfikacji sposobu karnoprawnego wartościowania działania sprawcy w inkryminowanym czasie zachowuje prawną relewantność jedynie co do ustaleń w sferze karygodności czynu, w kontekście oceny trafności karnej represji, rozważany zarzut kasacyjny pozbawiony jest prawnej doniosłości, co pozbawia go waloru istotności w kreowaniu sposobu rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, o której mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Ustalenia dotyczące stopnia społecznej szkodliwości to sfera ustaleń faktycznych, które, podobnie jak

niewspółmierność kary (art. 523 § 2 k.p.k.), pozostają poza forum kasacyjnego postępowania.

Konstatacja powyższa dotyczy oczywiście także strony podmiotowej i kwestionowania prawidłowości ustalenia zamiaru towarzyszącego jednostkowym działaniom sprawcy, zarówno w odniesieniu do wartościowania jego zachowania przez pryzmat znamion z art. 300 § 3 k.k. jak i art. 301 § 2 k.k. i konsekwencji sprawstwa tych czynów. Problem ustalenia zamiaru sprawcy, formy tego zamiaru, niewątpliwie należy do ustaleń faktycznych, a ich prawidłowość może być rozważana wyłącznie w postępowaniu apelacyjnym w ramach przyczyn odwoławczych określonych w art. 387 pkt 2 i 3 k.p.k., a nie w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym. Podobnie rzecz się ma z konstytutywnymi elementami czynu ciągłego oraz ustaleniami istnienia wierzytelności, wyznaczającymi zakres przedmiotowy poszczególnych czynów objętych postępowaniem karnym, a co za tym idzie – o czym była mowa wyżej - kręgu podmiotów pokrzywdzonych.

W sytuacji zweryfikowana na etapie postępowania odwoławczego ustaleń w zakresie strony podmiotowej i przedmiotowej czynu przypisanego sprawcy, kontestowanie ich na etapie kasacyjnym uznać należy za nieuprawnioną polemikę. Także z tego powodu kwestionowany kasacyjnie zarzut na tym etapie postępowania nie jest dopuszczalny, zasadność której to konkluzji wzmacnia dodatkowo powtórzenie w uzasadnieniu kasacji, argumentacji apelacyjnej dotyczącej obrazy art. 410 k.p.k. W świetle argumentacji sądów orzekających obu instancji, niewzruszalnym pozostaje ustalenie, iż sprawca miał pełną świadomość tego jaka jest kondycja majątkowa jego przedsiębiorstwa, a co za tym idzie jakie skutki *tempore criminis* spowoduje jego zachowanie w dobrach chronionych prawem.

Niezależnie od powyższego, nie sposób podzielić zapatrywania skarżącego przedstawionego w ostatnim zarzucie kasacji obrońcy skazanego, dotyczącym obrazy art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nierzetelne rozpoznanie przez sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia przez sąd *meriti* art. 410 k.p.k. Zadaniem sądu kasacyjnego nie jest ponowne przeprowadzanie kontroli apelacyjnej czy rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu

sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie ich zasadności zresztą może mieć znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (zob. postanowienie SN z 10 stycznia 2008 r. sygn. akt II KK 270/07; wyrok SN z 18 listopada 1996 r. sygn. akt III KKN 148/96). Tym samym, Sąd Najwyższy nie dopatrywał się braku rzetelności w przeprowadzonej kontroli apelacyjnej. Wydanie rozstrzygnięcia reformatoryjnego, stanowiąc wyraz krytycznego spojrzenia na rozstrzygnięcie sądu I instancji, świadczy, iż kontrola miała charakter rzeczowy i wnikliwy, a tym samym rzetelny. To, że stanowisko Sądu Okręgowego nie spełnia oczekiwań skarżącego, nie oznacza niewywiązania się sądu *ad quem* z obowiązków kontrolnych.

W segmencie niedopuszczalności pozycjonują się również kolejne ponownie podnoszone w kasacji zarzuty apelacyjne. Co tyczy się nierozpoznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zawartego w pkt 7 apelacji obrońców, to odnotować należy, iż kwestia charakteru umowy z podmiotem C., której to ów zarzut dotyczył, i na podstawie której dokonano przeniesienia 952 489 zł w związku z realizacją określonych robót budowlanych stanowiła przedmiot rozważań sądu odwoławczego. Sąd ten dokonał oceny owej umowy, którą to uznał za pozorną i co też szeroko uzasadnił, wskazując na konkretne okoliczności, a zwłaszcza tę, iż podmiot C. sp. z o.o. funkcjonalnie był związany z wskazanym oskarżonym. Rozważania zawarte zatem na s. 30-32 uzasadnienia wyroku, analizowane przez pryzmat całokształtu uzasadnienia, jawią się jako rzetelne i kompletne. Chociażby z tego powodu zarzut ten nie spełnia kryteriów skutecznej podstawy kasacji (art. 523 § 1 k.p.k.). Poza tym uchybienie musi być „rażące”, a więc nie tylko, rzucające się w oczy, oczywiste, poważne, ale przy tym także mogące mieć „istotny”, a więc nie jakikolwiek, wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Nie wystarczy przy tym samo deklarowanie takich cech zgłaszanych uchybień, należy bowiem wykazać - odwołując się do konkretnych okoliczności danej sprawy - z czego ten „rażący” charakter miał wynikać i w oparciu o co należy przyjąć, że uchybienie to mogło mieć aż „istotny” wpływ na treść wyroku. To w gestii skarżącego leży wykazanie zaistnienia, obu tych - kumulatywnie wymaganych - cech wykazanego uchybienia, warunkujących

skuteczność kasacji (art. 526 § 1 k.p.k.; zob. *postanowienie SN z 18 maja 2023 r. sygn. akt I KK 93/23*).

Co się zaś tyczy nierzetelnego rozpoznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zawartego w pkt 8 apelacji obrońców R.R., to jest on nieprawdziwy. Sąd *ad quem* odnosił się do kwestii oceny udaremnienia bądź uszczuplenia zaspokożenia wierzycieli, którzy nie wystąpili do sądu cywilnego o zasądzenie wierzytelności. Lektura rozważań ze s. 33-34 formularza uzasadnienia wyroku prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż sąd odwoławczy rozpoznając zarzut z pkt 8 apelacji i powołując się na stosowne orzecznictwo dotyczące strony przedmiotowej przestępstwa z art. 300 § 1 k.k. wskazał wprost, iż także dla bytu tego przestępstwa nie jest wymagane, by w chwili usuwania przez oskarżonego składników z jego majątku wierzyciele już wystąpili z odpowiednim powództwem przez sąd bądź aby przystąpili do przymusowego dochodzenia swoich roszczeń. W takim przypadku nie musi formalnie istnieć orzeczenie organu państwowego (zob. *wyrok SN z 17 listopada 2011 r. sygn. akt V KK 226/11*). W rozważaniach tych Sąd odniósł się do sytuacji każdego z wymienionych w zrzucie wierzycieli, opisując ich sytuację. W wyniku rozpoznania tego zarzutu Sąd przyznał rację skarżącym co do jednego z wierzycieli (M.L.), wskazując, iż oskarżony nie udaremniał, względnie nie uszczuplił zaspokożenia tegoż wierzyciela w okresie do 31 grudnia 2014 r., co też znalazło odzwierciedlenie w wyroku sądu II instancji. Tak przeprowadzone rozważania świadczą o rzetelnym i wnikliwym rozpoznaniu także tego zarzutu apelacyjnego przez sąd *ad quem*. Rzetelność i wnikliwość tych kontrolnych rozważań nie nastroczają wątpliwości co do prawidłowości ustaleń sądów orzekających w zakresie zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy opisanym usuwaniem mienia przez R.R., a niezaspokożeniem roszczeń wobec podmiotów wskazanych w pkt 8 apelacji. Ustalenia te niewątpliwie pozycjonują się wśród ustaleń faktycznych, co niesie określone konsekwencje dla pożądanego przez skarżącego sposobu rozstrzygnięcia kasacji, o czym była już wyżej mowa.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji, sąd II instancji dokonał rozpoznania zarzutu z pkt 5 apelacji obrońców R.R.. O naruszeniu przepisów art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., w postępowaniu odwoławczym można wprawdzie mówić wtedy, gdy sąd odwoławczy, uzupełniając postępowanie dowodowe i prowadząc własną

analizę zgromadzonego materiału dowodowego, orzeka reformatoryjnie, odmiennie co istoty sprawy. Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie zaistniała. Sąd odwoławczy w ramach konstrukcji z art. 12 k.k. uzupełnił jedynie opis czynu przypisanego sprawcy o brakujące, ale udowodnione elementy, przyjmując, iż istnienie wierzytelności nie wymaga uprzedniego stwierdzenia wyrokami. Na s. 30 formularza uzasadnienia wyroku wprost odniósł się do twierdzeń obrony i wypowiedział się co do istnienia wierzytelności niestwierdzonych wyrokiem sądu cywilnego. Treść rozważań tam zawartych jednoznacznie wskazuje, iż sąd *ad quem* podzielił ustalenia i stanowisko sądu *meriti* co do istnienia wierzytelności, które nie zostały stwierdzone w postępowaniu przed sądem cywilnym a przy tym wyjaśnił, dlaczego tak sformułowane przez obrońców twierdzenia dotyczące obrazy art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., nie mogły zostać uznane za zasadne. Niezależnie od tego kasacja, jeżeli atakuje ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia skazującego oraz zasadność dokonanej oceny dowodów i wysuniętych z tej oceny wniosków, jednak nie pod zarzutem błędu w ich ustaleniu, a pod pozornym zarzutem rażącego naruszenia prawa procesowego, jest niedopuszczalna i w związku z tym także z tego powodu należało ją ocenić w tej części jako oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. (zob. wyrok SN z 28 listopada 2006 r. sygn. akt V KK 151/06). Tak bowiem ocenić należy kasację zawsze, gdy sprowadza się do polemiki z oceną prawną działania oskarżonego, przedstawioną przez sądy orzekające oraz do zaprezentowania przez skarżącego jego własnej oceny (por. postanowienie SN z 28 sierpnia 2003 r. sygn. akt III KK 49/03).

W świetle powyższego stwierdzić należy, iż zarzuty kontestujące ocenę powyższych kwestii w dalekim stopniu wykraczały poza kognicję sądu kasacyjnego, ukierunkowując w istocie kontrolę kasacyjną na badanie aspektów, które na tym etapie postępowania pozostają niewzruszalne. Jako kasacyjnie niedopuszczalne zarzuty dotyczące tych sfer na tym etapie postępowania muszą być zatem uznane za oczywiście bezzasadne. Sąd Najwyższy nie dokonuje własnych ustaleń faktycznych, ani nawet własnej oceny dowodów. Jego rola w postępowaniu kasacyjnym ogranicza się do pozostawiania sądem prawa, nie zaś faktu (postanowienie SN z 2 czerwca 2021 r. sygn. akt 162/21). Przedmiot postępowania

kasacyjnego jest istotnie ograniczony w stosunku do zwykłego środka zaskarżenia i sprowadza się do kontroli naruszeń prawa istotnej wagi, których wystąpienie wywołuje nieakceptowalne skutki z punktu widzenia rzetelnego procesu. Ocena taka znajduje ugruntowanie także w zasadzie swobody uznania sędziowskiego i samodzielności jurysdykcyjnej, gwarantowanej treścią art. 8 k.p.k. co znajduje odzwierciedlenie także w ochronie sędziowskiego przekonania, które nie jest objęte kontrolą kasacyjną w tym sensie, iż przekonanie sądu, także co do poglądów prawnych, nie może zostać zastąpione poglądami sądu kasacyjnego, a tym bardziej, zapatrywaniami strony. Immanentną cechą kontynentalnego systemu prawa jest bowiem to, iż ten sam stan faktyczny może być prawnie przez różne sądy odmiennie oceniony, skutkiem czego zapadną rozbieżne rozstrzygnięcia. W systemie *civil law* nie funkcjonują bowiem precedensy. W tej sytuacji, sam fakt, że dokonano ich oceny odmiennej, aniżeli prezentowana przez skarżącego, nie stanowi podstawy kasacyjnej i nie uzasadnia żadnego zarzutu, nawet niedopuszczalnego na tym etapie postępowania, błędu w ustaleniach faktycznych, co odnosi się w szczególności do badania stopienia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania, strony podmiotowej czy przedmiotowej czynu, w zakresie którego sądy wywiązały się ze swej roli, również co do zamiaru sprawcy, czego dowodzą pisemne motywy wydanych postanowień. W szczególności te pisemne motywy pozwalają na ocenę, iż sąd odwoławczy wywiązał z powinności kontrolnych, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. W żadnym z tych aspektów nie stwierdzono mankamentów, które urealniałyby twierdzenia skarżącego o niedochowaniu standardów zakreślonych treścią art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Na koniec zauważyć należy, iż oskarżony miał realny wpływ na przebieg postępowania dowodowego, albowiem posiadał pełną możliwość składania stosownych wniosków oraz wypowiedania się co do poszczególnych dowodów i czynionych na ich podstawie ustaleń, a także zapewnioną pomoc obrońcy. Mając to na uwadze tudzież czas trwania postępowania oraz niezmiennosc jego przedmiotowego, obejmującego te same zdarzenia historyczne (zob. wyrok SN z 4 grudnia 2019 r. sygn. akt II KK 462/18), nie sposób uznać, iż realizacja prawa do

obrony była w którymkolwiek etapie zagrożona. W takiej sytuacji nie ma mowy o naruszeniu art. 6 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe rozważania, orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, rozstrzygając o kosztach w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

WB.

[ał]